



04.02.2014

Rychwałdzkie kolędowanie

Tym razem kolędowanie urządzono w miejscowej „Strażnicy”, do której mógł przyjść każdy. W sumie przybyło ponad 100 osób, które niemal na wejściu dostały gorącą kawę lub herbatę, a na stołach czekało na nich pyszne domowe ciasto i słodkie owoce. Po krótkim rozgoszczeniu się o. Ryszard Jarmuż zaintonował kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki” i poprosił wszystkich o powstanie, a następnie o rytmiczny marsz, który nie tylko pasował do śpiewanych słów, ale był rozgrzewką przed dwugodzinnym świętowaniem. Po odśpiewaniu ostatniej zwrotki miało się wrażenie, że zebrani dotarli do innego miejsca. Wtedy kilka zdań przywitania powiedział o. Bogdan Kocańda proboszcz parafii. – Cieszę się, że tak dużo osób przyszło na to dzisiejsze spotkanie. Cieszymy się narodzeniem Dzieciną i śpiewajmy kolędy, ja wprowadzę trochę fałszuję, ale tak to już jest – z humorem mówił o. proboszcz. – Ważne jest, że kolędy to pieśni miłości i niech ta miłość płynie z naszych serc teraz. Niech wzajemny szacunek, którego uczymy się patrząc na ubogą stajenkę, będzie wśród nas. O tym przecież śpiewamy w kolędach – dodał o. Bogdan. A na zakończenie powitania powiedział – Bóg się narodził – to prawda. Bóg się narodził w nas – to też prawda. Zaśpiewajmy więc gloria! Po tych słowach uczestnicy kolędowania zaśpiewali „Bóg się rodzi”. Następnie śpiewem i wierszem życzenia złożyły „Dzieci Maryi” oraz grupa kolędników z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Tuż po występie dziewczyn z grupy „Dzieci Maryi” śpiewem i życzeniami uraczyła zebranych trójka „małych” kolędników z Rychwałdu, którzy wystąpili w ładnych aczkolwiek „ubogich” strojach, ale za to z „bogatą” gwiazdą. Życzenia dzieci i młodzieży wzbudziły wiele uśmiechu, ale wniosły także wiele nadziei, że będzie lepiej. W duchu jeszcze większego wesela śpiewali, tańczyli i życzenia składali przebierańcy, będący uczestnikami rekolekcji Wspólnoty „Krucjaty Wyzwolenia Człowieka”. Pod koniec rychwałdzkiego kolędowania odśpiewano „powiatówkę”, którą z pewnością znają wszyscy mieszkańcy okolic. A na sam koniec kolędowania o. proboszcz powiedział jeszcze kilka „ciepłych” zdań i udzielił zebranych błogosławieństwa. – Dziś dobrze się bawiliśmy, przy tym naszym wspólnym kolędowaniu. Jutro wrócimy do naszych obowiązków. Niech ta Boża Radość będzie z nami przez całe nasze życie, a Pan Bóg niech nam błogosławi.



